KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Marca. ŚRODA. ROK 1831.

№ 60.

WSPOMNIENIA. Zgon Adama Komorowskiego Prymasa 1759.

Rząd Narodowy wydał Uniwersał zwołujący Sejmiki Cyrkułu IV miasta *Warszawy* i Cyrkułu VIII to iest *Pragi*, dla wybrania Deputowanych na Sejm. Te Sejmiki odbędą się iutro, Cyrkułu 4go w Ratuszu, a 8go w Refektarzu Xięży Bernardynów. — *Naczelny Wódz Skrzynecki* wczoraj lustrował woisko. Przemówił do Rycerstwa oddaiąc należną cześć ich męztwu okazanemu w terazniejszych walkach z przemagaiącą liczbą nieprzyiaciół. Lecz przewyższaiąca siła nie iest straszną Polakom dobiiaiącym się o całość i niepodległość oyczyzny. Za *Jana Kazimierza* wszyscy sąsiedzi napastowali nieszczęśliwą Polskę, a przecież ią Niebo po wielu cierpieniach, ocaliło. *Czarniecki* ią wówczas bronił. — Wczoraj Kozacy cząstkowo okazywali się pod *Pragą* i na brzegach *Saskiej Kępy*, za każdem zbliżeniem ich nasi wystrzałami ich odstraszaią, znowu kilku uięto. Mówiono o utarczkach pod *Pułtuskiem*, lecz nie ma o tem pewnego doniesienia.

Maior *Grothus* dowódzca *Strzelców celnych* Wtwa Sandomier: w raporcie swoim do Ministra Woyny z wyprawy iaką w d. 27 z. m. odział tychże Strzelców pod dowództwem Podporucznika *Łukomskiego* na *Saską kępę* uczynił, donosi, że Officer ten ubił kilkunastu Kozaków przymusiwszy ich do ustąpienia, a lubo niestracił żadnego z swoich podkommendnych, sam iednakże uniesiony zbytecznem zapałem, uganiaiąc się za uciekaiącym nieprzyiacielem, poległ, zostawiwszy współtowarzyszom broni żal dotkliwy.

Dwernicki i iego korpus ciągle odznaczaią się wzorowem poświęceniem się oyczyźnie. Województwo Sandomierskie tym Bohatyrom winno swoie ocalenie. Pokazuie się z nowych raportów że walka d. 26 z. m. wykonana pod dowództwem Pułkownika *Łagowskiego* była dla nas równie zaszczytną iak korzystną. Do ogłoszonych wczoraj korzyści, dodać należy że nieprzyiaciel w tej walce utracił przeszło 300 ludzi w zabitych i ranionych; między zabranemi Officerami znajduie się Kapitan *Saken*. Odznaczyli się w tej bitwie Pułkownik *Kozakowski*, dowódca ochotników Hr: *Wielohorski*, Szef Juljusz Hr: *Małachowski*, Kapitan Xaw: *Boski*, Kapitan iazdy Sandomier: *Bukowiecki*, Porucznik *Witwicki*, 18 letni Edward *Bukowiecki*, Kapitan *Horoch* i wielu innych.

Szczegółowy Raport Podpułkownika Wolskiego z Pułku 2go Strzelców pieszych. W d. 18 Lutego z rozkazu Jenerała *Szembeka* wysłany zostałem z bataljonem 3m pułku 2 str: piesz: dowództwa mego, na rekonesans do wsi *Cyganki* położonej na trakcie z *Mińska* do *Okuniewa*. Za przybyciem na miejsce znalazłem kilkadziesiąt Kozaków, wysłane Tyraljery po między płoty, odstrzeliwały tychże, ia z kolumną zatrzymałem się pod wsią; w moment ujrzałem rozwiiaiącego nieprzyiaciela, 8 szwadronów iazdy, artyllerją konną i 3 kolumny piechoty. Uważaiąc przewyższaiącą siłę cofnąłem bataljon w kolumnie na trakt do *Okuniewa*. Parlamenter wysłany przez Jenerała *Sakena* do mnie, oświadczył żądanie te-

goż Jenerała abym się poddał i oszczędził krwi bratniej mówiąc że noga nie ujdzie gdyż w koło iestem przez 12 tysięcy otoczony i odcięty od armji. Odpowiedziałem temuż że to odemnie nie zależy, iest tysiąc woiowników którzy w tej mierze dadzą swą opinją, lecz zapewnić go mogę że iego usiłowania są nadaremne. Później żądał bym wywołał Officerów, oświadczyłem mu że i to napróżno, walczyć tylko będziem i że odtąd osoba iego niebezpieczeństwem zagrożona. Oddalił się. W kilka sekund nieprzyiaciel z pozycji swoiej uderzył z kawalerją, odparty strzałami ze stratą swoich, odsłonił swe działa i w przeciągu 3ch werst cofaiącą się, kolumnę raził ogniem kartaczowym i granatami. Wśród cofania opadnięty z boku lewego zostałem przez iedną kolumnę Strzelców pie:, żołnierze nasi dali mężny odpor i nieprzyiaciel pierzchnął, a zaledwo 500 kroków uszedłem gdy powtórnie z wykrzykiem *hura* ujrzałem się otoczony przez liczną piechotę nieprzyiacielską, na ten czas z bagnetem w ręku z Officerami na czele po 4 kroć wróżne strony przerzynaiąc się na przebój, po 2 godzinach zebrałem bataljon w *Okuniewie*. Strata nieprzyiaciela musiała być znaczna; ze strony naszej poległ Kapitan *Skrajnowski* i Podporucznik *Bębnowski*, Podofficerów i Żołnierzy ranionych lub zabitych 189.

W bitwie pod *Grochowem* dnia 25 z. m. poległ *Kazimierz Plichta* Mecenas przy Sądzie N. I. Gdy ojczyzna powołała swoich obrońców, wszedł był do pułku 20 piechoty w stopniu Podporucznika. Niestety pierwszy raz stanąwszy z tym młodym a iuż bohatyrskim pułkiem na polu bitwy, padł ugodzony kulą w piersi. Zgon iego nieodżałowaną zrządził stratę dla familji, przyiaciół i sprawy powszechnej. *Kazimierz Plichta* posiadał najpiękniejsze przymioty umysłu i serca, posiadał cnoty domowe i publiczne, które pod rządem wolnym, były by mu świetny zawód otworzyły. Zapał do wszystkiego co iest pięknem i szlachetnem, serce goreiące miłością ojczyzny, stałość i prawdziwe dopełnianie obowiązków przyiaźni, cechowały krótki, ale użyteczny i odznaczaiący się bieg życia Kazimierza Plichty. Przyiaciele iego i towarzysze, poświadczą iak gorliwie pełnił urząd Assessora sądu kryminalnego a następnie Mecenasa, z iakiem poświęceniem i narażeniem się należał do wypracowania obron, ofiar pod sąd sejmowy oddanych a mianowicie obrony brata swoiego, którą wspólnie z Mecenasem Kostrzyckiem ułożył, iak piękny w niej talent wymowy rozwinął. Z młodzieży staiącej dziś pod sztandarem odradzaiącej się ojczyzny, Plichta pierwszą padł ofiarą. Ach wielu ieszcze podobnych iemu polegnie, zanim wielki cel narodowy osiągniętym zostanie. Niechaj roztoczona krew iego tysiące nowych powoła mścicieli. Niechaj cień iego rozraduie się ukorzeniem wrogów naszych i ocaleniem Polski.

(Art: na:) Gdy nas doszły pogłoski rozchodzące się między publicznością iakoby *Mazury bez rozkazu d.* 25 *z. m. ustąpili z placu bitwy i przyczynili się do zamieszania*; poczytuiemy sobie za obowiązek podać do wiadomości powszechnej, że pułk 1 Jazdy Mazurów po 14 dniowem znużeniu, w ciągłem z nieprzyiacielem sąsiadowaniu i odbytej na d. 24 z. m. batalji pod *Białołęką* (w której będąc przeznaczony do assekuracji armat, 40 ludzi i 52 koni utracił) z rozkazu Jenerała *Małachowskiego* dla wypoczynku do *Pragi* się udał i z żalem dla wszystkich pułk ten składaiących, do walki Piątkowej wcale nie należał, a zatem i placu bitwy opuścić nie mógł. *W Kwaterze naszej w Powsinku* 27 *Lute:* 1831 r. *Officerowie Pułku* 1go *Jazdy Mazurów*.

(*Art. nad.*) W dniu 28 Lutego młody Officer z pułku Jazdy Płockiej, przeieżdżaiąc przez miasteczko *Nasielsk*, spotkał się z 30 Kozakami, zebrawszy czemprędzej kilku Kossynjerów, natarł na nich z odwagą i dopóty nieustąpił dopóki konia pod nim ieden z Kozaków nie zabił. W tej utarczce został mocno raniony ich Officer, a z naszej strony dwóch Kossynjerów poległo i ieden raniony.— *Naoczny świadek.*

Korpus Officerów Pułku *Krakusów Podlaskich* za miły ma sobie obowiązek publicznie oświadczyć, że gdy w ciągu dni 5ciu pułk stał w Oborach w dobrach JW. Hra: *Potulickiego*, iak najuprzejmiej i najgościnniej zostali przez Officjalistów tychże dóbr przyięci, którzy nietylko z ofiarowaniem wszystkiego co w teraźniejszych czasach po wsiach znaleść można, ochoczo dostarczali, ale żadnego wynagrodzenia przy wyjściu przyiąć niechcieli. Jeżeli przysłowie często się okazuie prawdziwem: „że iaki Pan taki Sługa" to nie można iak tylko najmocniejsze mieć przekonanie po uprzejmości Officjalistów, o gościnności i szlachetnych uczuciach Pana. W imieniu Kolegów, Pułkownik Dowódca Pułku Krakusów Podlaskich *Kuszel.*— D. 25 z. m. w bitwie za Pragą, znajdował się także nowo utworzony pułk 20 piechoty przed kilką dniami przybyły do stolicy. Stoiąc w assekuracji dział naszych, ledwo kilkonastodniowi żołnierze u stawieni na ogień nieprzyiacielski niemieszali się wcale. Owszem zimna krew u wielu z nich, zadziwiała starych żołnierzy. —Marceli *Dłużewski* Podoficer z 21 pułku Kossynjerów, ranny d. 24, już wyszedł do boiu. —Mam honor uwiadomić Szano: Publiczność iż w d. 2, 3 i 4 b. m. odbywać się będzie Zapis na 2gie półrocze w Szkole Wydziałowej przy ulicy *Królewskiej*; przeto życzący sobie raczą się w dniach pomienionych zgłosić. *Rektor Szkoły Siebert.*— *Diemian Olicki* Obywatel Warszawski złożył w Banku Pol: na ofiarę dla Ojczyzny zł. 1550. W ogóle podobne ofiary dotąd złożone w Banku, dochodzą do 800,000 złp.

Rektor Szkoły Woiewódzkiej Pr. Pod: na *Lesznie* ma honor zawiadomić Szano: Rodziców, iż bieg nauk na półrocze letnie rozpocznie się w d. 4 b. m. to iest w Piątek następuiący o godzi: 8 zrana. *Dziekoński.*

Podług wydanego mi pod d. 1 b. m. rozkazu przez W. *Horodyjskiego* Dowódcę Jazdy *Złotej Chorągwi* uwiadamiam PP. Officerów, Podofficerów i Towarzyszów tegoż pułku bawiących w stolicy, iż podług woli Naczelnego Wodza wszyscy którzy są umuntowani i umundurowani, maią się stawić z końmi w d. 3 b. m. o godzi: 8 pod *Wolą* na lustracją; niemniej ci którzy są umundurowani a koni nie posiadaią, aby zaś przed lustracją mogła być wiadoma liczba ich w stolicy obecnych, każdy z pomienionych Officerów i Towarzyszów zechce się zgłosić dziś do Kancellarji Pułku przy ulicy Senatorskiej dla wpisania się do listy imiennej, gdzie od rana aż do wieczora zastanie obecnego Officera. *Żubiński* Adj:

Już iest niezawodna wiadomość że Król Francuzów niezezwolił aby syn iego Xże *Nemur* przyiął koronę *Belgicką*. Belgijczykowie podobno utworzą Rzeczpospolitą, bez Króla.— Zaburzenie w ostatki zapust w *Paryżu* było okropne, wprawdzie nikt nieutracił życia, ale wielu dopuściło się sprosnych nadużyć. Kościół zrabowano, niektóry z swawolnego Ludu ubrali się w ornaty i tańczyli! zrabowano także pałac Arcy-Biskupa i wszystkie iego rzeczy wrzucono w *Sekwanę.* — W *Hiszpanji* ogólne powstanie iest bliskie; Lud woła aby naśladowano *Polaków.*

Dozor Lazaretu Koszar Gwar. za Zdroiami. Zaiąwszy się pracą w przyniesieniu ulgi ranionym i cierpiącym Braciom, których Liczba 1948 wynosi uznał za obowiązek oświadczyć wdzięczność Imieniem ludzkości Obywatelom którzy udzielaią pomocy. Najprzód X. Ciastowskiemu Rektorowi na Zoliborzu który d. 25 Lutego w samym zarodzie gdzie 1000 rannych zwieziono a nawet słomki niebyło, ze 12 Proffessorami i 12 Służącemi zaiął się ratunkiem w Kuchniach na Zoliborzu Buliony gotować, słomy dostarczyć, mieścić i dzielić starał się i zdziałał w pierwszym momencie, co tylko siły fizyczne dokonać mogły, d. 27 Stachebrandt Doktor Beczkę dobrego Bulionu, Owidzka Męcenasowa Sagan duży dobrego Rosołu z Kaszą drobną i Cielęciną nadesłali czem się do 300 chorych dobrze pożywiło, d. 28 Neumanowa z ulicy Długiey Beczkę krupniku z mięsem, Cytwitz Podsędkowa Wanienkę i Konew także krupniku z mięsem dostawili, znowu Dozor znalazł pomoc w zasileniu biednych Braci, Mydlarz Sachs ofiarował 10 fun: świec, rzeczony X, Rektor 54 sz: różnej bielizny, Prezes Rościszewski Siennik, poduszkę, kołdrę i Prześcieradło porządne, Dozor wydał kwity na rzeczy odebrane które korzystnie użyte zostaią. Dozor Lazaretu wdzięczność za Braci składaiąc ma nadzieię iż Lazaret ten iak się zdaie z naywiększej ilości chorych złożony, zyska dalsze wsparcia. Widziałem ia na sali Redutowej 150 chorych gdzie Sz: Kurpińska pracuie, na ulicy Miodowej OO. Kapucynni u Piiarów i w Pałacu Sapiehy gdzie się poświęca X. Gieczewski, iż te 4 Lazarety iako bliżej Miasta położone dobrze są opatrzone i usłużone, życzyć należy aby szanowne Polki udzielić, równie do Lazaretów dalszych Sekcjami uczęszczać raczyły. Obok tego Dozor zawiadamia że obrał Bióro w Pawilonie za kratą od zdroiu uważaiąc po stronie lewej z drugiego końca na 1m piętrze gdzie na drzwiach napisano ,,Dozor Lazaretu, Apteka Lazaretu, Dozor ofiar dobrowolnych" dla tego, iż się niektórzy błąkali po Koszarach a nawet w niewłaściwe mieysca ofiary nieśli a zdrowi zjedli za chorych. Kto ma olej do Lamp i Włoszczyzny iak tylko można, znaczną przyniesie pomoc.

Wal: Miklaszewski, Prezes Dozoru.

DONIESIENIA.

Ogłasza się Licytacją in minus na pranie bielizny Lazaretowej na d. 7 b m: o godź: 10 z rana w koszarach Sapieżyńskich. O warunkach dowiedzieć się można w kancellarji tychże Koszar. — Adam Łuszczewski Opiekun Laz: Sapie:

☞ D. 29 b m i r. iadąc ulicą Miodową, Senatorską, Graniczną i Królewską iadącemu wypadł dobrze zapąkowany pakiecik w którym znajdowała się summa Zp. 3,000 biletami kassowemi. Poczciwy Dorożkarz którego Numeru niewiem, a ile przypominać sobie mogę miał siwe konie, ieżeli summę takową znalazł, a odda ią do Dru: Kur: War: otrzyma nagrody Zp. 300 Wzywam oraz każdego ktoby miał iakową wiadomość o znalezionych w tych dniach Biletach Kassowych aby o tem iak najspieszniej zawiadomił Dru: Kur: za stosowną nagrodą. N.

Pewna Osoba maiąca ustne rekomendacje od Wiarogodnych Obywateli w stolicy zamieszkałych; życzy sobie weyść w obowiązki Pisarza do Piwowara, Rządcę Domu, lub tem podobne czynności; wiadomość o tymże powziąść można przy ulicy Sto Jerskiej 1771 w Handlu Korzennym.

Do Korpusu 1go Kawalerji potrzeba MARKIETANA który by był zaopatrzony w wszelkie Trunki i różne żywności, w świadectwa dobrej konduity, wzywa się aby kwalifikuiący się zgłosił do Głównego Sztabu wspomnionego Korpusu, pod Warszawą w Górcach.

Zaginęły 3 konie z Pułku Woie: Płocki[illegible], ieden Anglizowany, brudno kasztanowaty skonopiatemi łatkami, 2 zaś iasno kasztanowaty, ktoby o takowych miał wiadomość udzieli Dru: Kur: War: za nadgrodą.

KLACZ kara i KON kasztanowaty, klacz z siodłem i ubraniem 1go Pułku Mazurów, uszły w bliskości Wilanowa: ktoby o nich miał wiadomość, raczy donieść do Sztabu Pułku, w Piasecznie lub gdzie będzie, za nagrodą.

W tych dniach złapane zostały 3 KONIE Włościańskie z zaprzęgą i Wozami, na których znajdował się Owies w workach; Właściciel po takowe zgłosi się w Stare Miasto pod Nr 50 na 2 piętro.

W gmachu Banku Pols: Sali Giełdowej odbędzie się urzędownie w d. 3 Marca r. b. o godź: 10 z rana licytacja publiczna, na której pięć sztuk Araku po garcy 540 wynoszących, najwięcej daiącemu za gotowe pieniądze.

☞ Swieże MINOGI w baryłkach po 3 kopy zawieszaiące, po Złp. 12 kopa, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 615 są do sprzedania.

Dziś zimna stopni 3.